

DARIUSZ TARASIUK
UMCS Lublin

Prasa polska w Mińsku wobec ruchu białoruskiego w latach 1905–1918*

Na wstępie niniejszego artykułu należy odpowiedzieć na pytanie: dlaczego problematyka białoruska pojawiła się w prasie polskiej w Mińsku na początku XX stulecia?

Można zwrócić uwagę na dwa czynniki, które temu sprzyjały. Po pierwsze, od początku wieku XX część inteligencji białoruskiej zaczęła zgłaszać coraz śmielej swoje aspiracje narodowe, których rozwój niewątpliwie musiał, w jakimś stopniu, rywalizować z wpływami polskimi. Przed Polakami stało pytanie, które wraz z upływem kolejnych lat stawało się coraz bardziej aktualne, jakie stanowisko zająć wobec nowego zjawiska społecznego, jakim było unarodowianie się części Białorusinów. Kolejnym czynnikiem było narastanie konfliktów, nie tylko na tle gospodarczym, ale i choćby religijnym, pomiędzy białoruskimi chłopami a polskimi ziemianami. Prowadziły one do radykalizacji nastrojów społecznych, która wywoływała duże emocje po obydwu stronach.

W tym miejscu można zauważyć, że to właśnie na łamach prasy ujawnia się wiele problemów nurtujących społeczeństwa. Zarówno liczba artykułów dotyczących poszczególnych kwestii, jak i ich ton mówią wiele o opiniach, funkcjonujących na określony temat w danej społeczności.

Tymczasem Polacy białoruscy od powstania styczniowego aż do rewolucji 1905–1907 r. byli pozbawieni możliwości wydawania własnej prasy. Dopiero zmiany związane z liberalizacją polityki carskiej, w tym ostatnim okresie, umożliwiły wydawanie periodyków w językach narodowych. W związku z tym pojawiła się możliwość wyda-

* Pracę wykonano w ramach projektu badawczego nr 1 H01G 047 18 pt. *Działalność społeczno-kulturalna i polityczna Polaków we wschodniej Białorusi w latach 1905–1918* (kierownik dr hab. Marek Mądzik), finansowanego przez Komitet Badań Naukowych w latach 2000–2002.

wania prasy polskojęzycznej na Litwie i Białorusi¹. Powstałe warunki „kresowi” Polacy wykorzystali przede wszystkim w Wilnie, gdzie zaczęło ukazywać się wiele tytułów polskich².

Natomiast Polacy zamieszkujący w Mińsku nie mieli zrozumienia dla potrzeby wydawania lokalnego pisma polskiego³. Swoją apatię w tym zakresie usprawiedliwiali najczęściej zaspokajaniem miejscowych potrzeb przez prasę wileńską. Nie oznacza to, że nie podejmowano tam prób wydawania miejscowej prasy polskiej, które kończyły się zwykle niepowodzeniem⁴. Dopiero w 1912 r. Włodzimierz Dworzaczek, publicysta o przekonaniach narodowych, zaczął wydawać jednodniówkę „Nad Świsłoczą”, która deklarowała prezentowanie programu katolickiego, polskiego i bezpartyjnego⁵. Było to wydawnictwo typowo lokalne, adresowane do Polaków zamieszkujących „Mińszczyznę i Mohylewuszczynę”. Jego podstawowym celem było przedstawianie życia Polaków na tym obszarze. W związku z tym zamieszczano w nim m. in. artykuły mówiące o życiu polskich organizacji w Mińsku, życiu towarzyskim Polaków, prezentowano dane statystyczne o udziale społeczności polskiej w produkcji rolnej i przemysłowej. Pomimo deklaracji bezstronności politycznej pismo miało zdecydowanie narodowy charakter i z tego powodu miało problemy z carską cenzurą⁶.

Wybuch I wojny światowej nie przyniósł zasadniczych zmian w rozwoju prasy polskiej w Mińsku. Chociaż już w październiku 1914 r. „Nad Świsłoczą” zaczęło wychodzić jako pierwszy polski tygodnik w tym mieście. Niestety zdołał on przetrwać jedynie dwa miesiące. Po jego zamknięciu przez cenzurę Włodzimierz Dworzaczek w marcu 1915 r. rozpoczął wydawanie tygodnika politycznego, spo-

¹ *Imienny Ukaz Najwyższy co do przepisów tymczasowych o wydawnictwach peryodycznych* 24 XI 1905, [w:] S. Godlewski, *Reforma konstytucyjna w państwie rosyjskim*, Warszawa 1906, s. 80–82.

² T. Zienkiewicz, *Polskie życie literackie w Mińsku w XIX i na początku XX wieku (do roku 1921)*, Olsztyn 1997, s. 30.

³ Szczegółowego przedstawienia kwestii związanych z rozwojem prasy polskiej w Mińsku dokonał autor niniejszego artykułu w przygotowywanej do druku rozprawie doktorskiej pt. *Działalność społeczno-kulturalna i polityczna Polaków na wschodniej Białorusi w latach 1905–1918*.

⁴ Od 1906 r. w Mińsku ukazywało się polskie czasopismo religijne, które nosiło kolejno następujące tytuły: „Straż Imienia Maryi”, „Gwiazda Zaranna”, „Cześć Marii”. Podejmowało ono jednak prawie wyłącznie tematykę religijną.

⁵ W. Dworzaczek, *Pierwszy organ polski w Mińsku*. „Nad Świsłoczą”, V 1914, s. 4.

⁶ Narodowe Historyczne Archiwum Białorusi w Mińsku, f. 299, op. 2, d. 15 951, k. 26, Raport cenzora Daszkiewicza..., 15 XI 1915.

lecznego i literackiego „Pogoń”, który miał dotyczyć spraw Polaków zamieszkujących na Białorusi.

Ważnym impulsem w rozwoju prasy polskiej w Mińsku było przybycie tam w końcu lata i jesienią 1915 r. rzesz polskich uchodźców. Wśród nich znajdowali się również ludzie pióra, którzy na wygnaniu podejmowali próby kontynuowania swojej publicystycznej działalności⁷. Do Mińska dotarła wówczas m.in. część redakcji wileńskiego „Kuriera Litewskiego” i zaczęła 5 września 1915 r. wydawać pierwszą polską gazetę codzienną w tym mieście, „Nowy Kurier Litewski”. Jego redaktorami naczelnymi byli: najpierw Józef Hłasko, a potem Kazimierz Próchnik⁸. W nim pisali m. in.: Wincenty Chmyzowski, Marian Jankowski, Wacław Olszyński, Zygmunt Pietkiewicz, czyli w większości publicyści o orientacji narodowej, co niewątpliwie wpływało na kierunek polityczny tej gazety⁹. W piśmie zamieszczano teksty o sytuacji międzynarodowej, sprawach ogólnopolskich oraz o życiu społeczności polskiej na ziemiach białoruskich¹⁰. W gazecie kierowano swoje artykuły zarówno do ludności wygnańczej, jak i do miejscowej ludności polskiej, zamieszkującej obszary niezajęte przez Niemców. Swoją dwuletnią egzystencję „Nowy Kurier Litewski” zawdzięczał przede wszystkim organizacjom opiekującym się uchodźcami Polskiemu Komitetowi Centralnemu i Polskiemu Towarzystwu Pomocy Ofiarom Wojny, które w znacznym stopniu finansowały jego wydawanie.

Jeszcze większe możliwości rozwoju prasy polskiej w Mińsku przyniosła rewolucja lutowa. Demokratyzacja życia w państwie rosyjskim doprowadziła do rozwoju polskiego życia politycznego. Znalazło to swoje szerokie odbicie w licznych publikacjach prasowych. Przemiany polityczne i ukonstytuowanie się Rady Polskiej Ziemi Mińskiej doprowadziły w efekcie do zamknięcia „Nowego Kuriera Litewskiego”, sympatyzującego z niezbyt popularnymi w społeczeństwie polskim tych ziem poglądami endeckimi¹¹.

Jego następcą został „Dziennik Miński”, ukazujący się od 1 lipca 1917 r. z podtytułem „Pismo narodowe, bezpartyjne i demokratycz-

⁷ A. Ślisz, *Prasa polska na Białorusi przed 1921 r.*, „Roczniki Historii Czołpiśmiennictwa Polskiego” 1966, R. V, nr 1, s. 134.

⁸ *Ibidem*.

⁹ K. Próchnik, *Ostatnie słowo*, „Nowy Kurier Litewski (dalej NKL)”, 29 VI (12 VII) 1917, nr 156, s. 1.

¹⁰ *Wiadomości bieżące*, NKL, 21 IX (4 X) 1915, nr 30, s. 2.

¹¹ W. Kryński, M. Porowski, A. Świda, *Do Czytelników!*, NKL, 29 VI (12 VII) 1917, nr 156, s. 1.

ne"¹². Na jego łamach prezentowano głównie poglądy ugrupowań związanych z Radą Polską Ziemi Mińskiej, czyli w większości ziemiańskich. Redaktorami naczelnymi „Dziennika Mińskiego” byli kolejno: Feliks Hilchen, Marian Massonius oraz Tadeusz Jaworski. W gazecie pisali publicyści o różnych przekonaniach politycznych, m. in.: Czesław Krupski, Mirosław Obieziński, Michał Stanisław Kossakowski i Kazimierz Leczycki. „Dziennik Miński” pełnił przede wszystkim funkcję informacyjną. Zamieszczano w nim także liczne artykuły publicystyczne, najczęściej dotyczące polskiej myśli politycznej. Celem pisma było m. in. wzywanie Polaków do jedności narodowej, którą uważano za najwyższą wartość, pobudzanie ich do działalności publicznej oraz informowanie o różnorodnych przejawach życia polskiego na ziemiach białoruskich.

W końcu 1917 r. zaczęły wychodzić w Mińsku gazety, prezentujące poglądy innych prądów politycznych obecnych w społeczności polskiej tych ziem.

Najpierw od 3 listopada 1917 r. polscy działacze socjalistyczni skupieni wokół Polskiego Zjednoczenia Socjalistycznego zaczęli wydawać „Prawdę”, która potem zmieniła tytuł na „Polska Prawda”. Jako redaktor odpowiedzialny podpisywał się Stanisław Berson¹³. Pełniąc funkcję publicystyczną oraz informacyjną, jej głównym zadaniem było krzewienie idei socjalistycznych i obrona zdobyczy rewolucji¹⁴.

Później, od 15 grudnia 1917 r., z inicjatywy działaczy narodowych zaczął wychodzić kolejny polski dziennik w Mińsku „Placówka”. Jej wydawcą był Kazimierz Próchnik, który do lutego 1918 r. podpisywał się również jako jej redaktor, w rzeczywistości tę funkcję cały czas pełnił Antoni Sadzewicz¹⁵. Jej celem było zwalczanie lewicowych wpływów w społeczeństwie polskim oraz nawoływanie do polonizacji wszystkich mieszkańców ziem białoruskich¹⁶.

Na uwagę zasługuje również wydana w kwietniu 1918 r. jednodniówka „Na Straży”, o wybitnie narodowym nastawieniu. Jej redaktor Włodzimierz Dworzaczek, skłócony z większością miejscowych

¹² W styczniu–lutym 1918 r. ukazało się 12 numerów „Dziennika Mińskiego” pod zmienioną nazwą „Goniec Miński”.

¹³ S. Heltman, *Robotnik polski w Rewolucji Październikowej na Białorusi*, Mińsk 1927, s. 46–47.

¹⁴ S. H., *Lista nr 8*, „Prawda”, 11(24) XI 1917, nr 8, s. 2; idem, *Histeria*, „Polska Prawda”, 20 XII 1917 (2 I 1918), nr 39, s. 1.

¹⁵ U. Jakubowska, *Dziennikarzem trzeba być (Antoni Sadzewicz)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1992, R. 31, nr 3–4, s. 46–51; A. Ślisz, *op. cit.*, s. 334–335.

¹⁶ W końcu 1917 r. wydawano jeszcze kilka innych polskich czasopism, które praktycznie nie poruszały jednak problematyki białoruskiej.

polskich działaczy, dokonał w niej krytycznego przedstawienia życia społeczności polskiej w Mińsku¹⁷.

Jakie zagadnienia związane z kwestią białoruską znalazły największy oddźwięk na łamach przedstawianej prasy. Niewątpliwie na czołowe miejsce wysuwała się sprawa rodzącego się ruchu narodowego Białorusinów, a przede wszystkim stanowiska, jakie wobec niego powinni zająć Polacy¹⁸. Po rewolucjach 1917 r. łączyło się to również z poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie o przyszłość polityczną ziem białoruskich po zakończeniu wojny. Kolejną niezwykle ważną, szczególnie od 1917 r., kwestią było poszukiwanie odpowiedzi na pytania, dlaczego Białorusini tak licznie brali udział w wydarzeniach rewolucyjnych? Dlaczego przejawiali wrogość wobec Polaków?

Pierwsze pytanie znalazło swoje odbicie już w jednodniówce i tygodniku „Nad Świsłoczą”, które propagowały solidaryzm narodowy Polaków. W związku z tym w artykule redakcyjnym jednodniówki z maja 1914 r. informowano, że tygodnik nie będzie zamieszczał artykułów antypolskich lub „szerzących zamęt w pojęciach społeczeństwa”¹⁹, a jedynie te, które za cel swój mają „korzyść polskości”²⁰. Pisanie zaś o ruchu białoruskim mogło, właśnie, szerzyć zamieszanie szczególnie wśród katolików o nieskrystalizowanej jeszcze świadomości narodowej. W związku z tym już w artykule redakcyjnym pierwszego numeru stwierdzono, że kwestia białoruska jest sztucznie podnoszona. Włodzimierz Dworzaczek pisał m. in.: „Nie mając i nie mogąc nic mieć przeciwko rozwijaniu samopoczucia pomiędzy Białorusinami będziemy zawsze występować przeciwko stwarzaniu rozmaitych fikcji narodowościowych, dzięki którym ludzie, używający języka polskiego, modlący się po polsku i posiadający tradycję, kulturę polską, zechcą do naszych spraw wnosić zamęt i niesnaski”²¹.

Podobna opinia została wyrażona w jednym z kolejnych numerów tygodnika. Autor niepodpisanego artykułu *Białorusini* pisał:

¹⁷ Na kresach wschodnich, „Na Straży”, IV 1918, s. 1–3; D., Rada Polska Z. M. a społeczeństwo, *ibidem*, s. 3–7; Redakcja „Placówki”, W bolesnej sprawie, *ibidem*, s. 7–11.

¹⁸ Pewne aspekty tego zagadnienia przedstawił autor w artykule, *Kwestia białoruska w poglądach mińskich Polaków (1917–1918)*, [w:] *Nacyjanalnuja pytanii: Materyjały III Miżnarodnaha kanhresa biełarusistau „Biełaruskaja kultura u dyjalożu cywilizacyj”* (Mińsk, 21–25 maja, 4–7 stycznia 2000 h.), red. E. Dubieniecki i in., Mińsk 2001, s. 186–193.

¹⁹ W. Dworzaczek, *Pierwszy organ polski w Mińsku*, „Nad Świsłoczą”, V 1914, s. 4.

²⁰ Od Redakcji, „Nad Świsłoczą”, 12(25) X 1914, nr 1, s. 2.

²¹ *Ibidem*.

„Pozwalamy sobie twierdzić, że kwestii białoruskiej nie ma jeszcze, bo rdzeń Białorusinów, czyli lud prosty pomimo pewnej pracy nad obudzeniem jego samowiedzy narodowej, pozostaje jeszcze w dalekim od zrozumienia swej odrębności, że trudno nawet przewidzieć ten czas, w którym owa samowiedza dojrzeje”²².

Poglądy takie były typowe dla osób, które przybywały, jak choćby Dworzaczek, na Białoruś z centralnej Polski i nie wnikały w historyczne aspekty kontaktów polsko-białoruskich. Idea krajowa była im zupełnie niezrozumiała. Wzywali oni więc, aby nie pomagać w rozwoju ruchu białoruskiego, gdyż jest to bezsensowne. Zalecali Polakom ignorowanie go²³.

Bardzo ostro atakowano osoby powszechnie uważane przez opinię publiczną za Polaków, które podawały się jednocześnie za Białorusinów. W odpowiedzi na wypowiedź Magdaleny Radziwiłłowej zamieszczoną w paryskim czasopiśmie „Les Annales des Nationalites” w jednodniówce „Nad Świsłoczą” ukazała się polemika, oskarżająca autorkę, która chwaliła się rozwijaniem szkoły białoruskiej w celu zapobieżenia polonizacji Białorusinów, o „dość daleko posuniętą aberrację umysłową”²⁴. W publikacjach zwracano jednocześnie jednak uwagę, że nie należy dążyć do polonizacji ludu białoruskiego, gdyż, jak to określano, jest to „szyzypowa praca”.

Trzeba zwrócić uwagę, że w tekstach mińskich publicystów, szczególnie przed I wojną światową, co jest charakterystyczne, rzadko pojawiały się słowa „Białorusini” czy „białoruski”. Pisano najczęściej o „ludzie miejscowym”, gdyż pojęcie to w oczach wielu Polaków nie niosło z sobą uznawania jego odrębności narodowej.

W latach I wojny światowej o sprawach białoruskich pisano w bardziej przychylnym tonie na łamach „Nowego Kuriera Litewskiego”. Kwestie świadomości narodowej poruszał m. in. zamieszczony w tej gazecie list członka rady miejskiej w Mińsku Wacława Cywińskiego, wywołany zamieszczoną wcześniej informacją o tym, że podawał się on za Białorusina. Pisał on m. in., że chociaż z pochodzenia i kultury jest Polakiem, to jego obowiązkiem jest „pracować przede wszystkim w tym kraju, w którym się urodził”. Zauważał, że Białoruś powinna otrzymać autonomię, bo jest to najlepsze rozwiązanie nawet z punktu widzenia Polaków²⁵. Odżyła w nim więc idea krajowa.

²² *Białorusini*, „Nad Świsłoczą”, 14(27) XI 1914, nr 5, s. 2. Artykuł ten zakwestionowała carska cenzura.

²³ *Ibidem*.

²⁴ -m-, *Nasi oszczercy*, „Nad Świsłoczą”, V 1914, s. 17–19.

²⁵ W. Cywiński, *Listy do redakcji*, NKL, 23 III (5 IV) 1917, nr 79, s. 3.

Natomiast inny ton wypowiedzi dominował w artykule, polemizującym z przedstawioną wcześniej opinią Cywińskiego. Choć jego autorzy zajmowali życzliwe stanowisko wobec ruchu białoruskiego, ale ostro atakowali osoby wychowane w kulturze polskiej za identyfikowanie się z ruchem białoruskim²⁶. Pisano, że panująca w pewnych kręgach białoruskich Polaków „dwoistość” narodowa, charakteryzująca się samookreślaniem jako „Białorusini z polską kulturą”, jest nienormalna i niemożliwa do utrzymania na dłuższy okres, gdyż w końcu dojdzie do konfliktu interesów polsko-białoruskich i trzeba będzie opowiedzieć się po którejś ze stron. Autorzy wspomnianego artykułu twierdzili, że Polacy mogą czy wręcz powinni popierać ruch białoruski, ale tylko jako Polacy²⁷. Podobne opinie o ruchu białoruskim zamieszczano później na łamach „Dziennika Mińskiego”. Niejaki Adolf Zaleski w liście zamieszczonym w tym dzienniku oskarżał działaczy białoruskich o ułatwianie rusyfikacji ludności katolickiej przez wprowadzanie do kościołów języka białoruskiego²⁸.

Bardzo ostro przeciwko jakiegokolwiek emancypacji ruchu białoruskiego wypowiadano się w endeckiej gazecie „Placówka”. W grudniu 1917 r. komunikowano z wielkim oburzeniem fakt „niebываły”, jakim było prowadzenie przez księżną Magdalenę Radziwiłłową wśród chłopów białoruskich agitacji przeciwko polskim wojskom²⁹. Ostro przeciwko ruchowi białoruskiemu występowano również w zredagowanej w kwietniu 1918 r. jednodniówce „Na Straży”. Zwalczano twierdzenia, że białoruscy Polacy to spolonizowani Białorusini, dodając, że jeśli nawet to prawda, to nic już nie zmienia, gdyż liczy się obecna wola człowieka³⁰.

Tymczasem w artykule programowym, zamieszczonym w pierwszym numerze „Dziennika Mińskiego”, mówiono: „w stosunku do Białorusinów [...] będziemy starali się, o ile to będzie w naszej mocy, ich dobrobytowi i rozwojowi ich kultury czynnie współdziałać i ramię do ramienia z nimi, będziemy domagali się szerokiej autonomii Białorusi”³¹.

Na uwagę zasługuje fakt, że nie wspomniano bezpośrednio o aspiracjach politycznych aktywnych społecznie Białorusinów, chociaż zapowiadano dążenie do autonomii Białorusi³².

²⁶ *O polskość na kresach*, NKL, 26 IV (9 V) 1917, nr 104, s. 2.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ A. Zaleski, *Język białoruski w kościołach katolickich*, „Dziennik Miński (dalej DzM)”, 19 X (1 XI) 1917, nr 92, s. 2.

²⁹ *Niebываte!*, „Placówka”, 16(29) XII 1917, nr 2, s. 1.

³⁰ *Co stanowi o narodowości człowieka*, „Na Straży”, IV 1918, s. 11–12.

³¹ *Od redakcji*, DzM, 1(14) VII 1917, nr 1, s. 1.

³² *Ibidem*.

Działalność organizacji białoruskich nie budziła zresztą większego zainteresowania polskiej prasy, chociaż w rubryce „Kronika” „Nowego Kuriera Litewskiego” zamieszczano informacje o wiecach i zebraniach białoruskich, szczególnie gdy brali w nich udział aktywiści propolskiej orientacji. Większe zainteresowanie wzbudziły tylko zjazdy białoruskie z marca i grudnia 1917 r. Pierwszy z nich witał m. in. autor, występujący *incognito*, który w artykule *Ku wolności* zamieszczonym w „Nowym Kurierze Litewskim” pisał: „Uczestnicy zjazdu białoruskiego mogą być pewni, że znajdą w dążeniu do wyodrębnienia Litwy i Białej Rusi w samodzielną jednostkę administracyjną, sprzymierzeńców najwierniejszych, poparcia najniezawodniejsze właśnie wśród Polaków, kraj ten zamieszkujących”³³. Przy tym zwracał uwagę na wspólną historię obydwu narodów. Miało to duże znaczenie gdyż, w artykule o przebiegu zjazdu białoruskiego zwracano uwagę, na obecność na nim wielu Rosjan i zrusyfikowanych Białorusinów³⁴.

Na podstawie informacji o ruchu białoruskim i relacji z ważnych wydarzeń w jego życiu można zauważyć, że jesienią 1917 r. doszło wśród Polaków do wzrostu nastrojów narodowych, wiele wskazuje, iż przyczynili się do tego uchodźcy³⁵. Swoje odbicie znalazło to na łamach prasy, w której zaczęły coraz częściej pojawiać wypowiedzi nieprzychylne Białorusinom.

Natomiast w artykule pt. *Zjazd białoruski* zamieszczonym w „Dzienniku Mińskim” z widoczną sympatią witano I Wszechbiałoruski Zjazd, ponownie podkreślając jednakże dominowanie wśród delegatów rewolucjonistów, którzy myśleli przede wszystkim o zagarnięciu majątków ziemiańskich. Wyrażano też nadzieję, że rewolucjoniści w końcu przegrają³⁶.

Kryjący się pod kryptonimem K. P. autor pisząc o Wszechbiałoruskim Zjeździe zwracał uwagę na wielokrotne wystąpienia antypolskie: „Polacy – to burżuje, nie naród, ich wojsko – to okupacja obca Białorusi, przy której legiony rabują i zabijają zgłodniałych Białorusinów, którzy dotąd wytrzymywali ucisk panów – krwio pijców. [...] Wystarczyła mu energiczna deklamacja na temat powrotu pańszczyzny, lub udręczenia ludu przez panów i legiony polskie, by zjednać sobie sławę dobrego Białorusina”³⁷.

³³ *Ku wolności*, NKL, 29 III (11 IV) 1917, nr 83, s. 2.

³⁴ *Zjazd białoruski I*, NKL, 29 III (11 IV) 1917, nr 83, s. 2.

³⁵ A. Smalanczuk, *Palaki Minszczyzny i białoruski nacyjonalny ruch*, [w:] *Nacyjonalnaja pytanń: Materijały III Miżnarodnaha kanhresa...*, s. 175–176.

³⁶ *Zjazd białoruski*, DzM, 12(25) XII 1917, nr 136, s. 3.

³⁷ K. P., *Zjazd białoruski w Mińsku*, DzM, 24 XII 1917 (6 I 1918), nr 147, s. 2.

W tym miejscu trzeba zwrócić uwagę, iż Polacy największe zagrożenie widzieli nie tyle w rozwoju ruchu białoruskiego, ale w jego radykalizmie społecznym. Świadczy o tym gorycz, która znalazła się w publikacjach przedstawiających stosunek ludności białoruskiej do rewolucji lutowej i październikowej. Oto bowiem okazało się, że spokojny chłop białoruski nie chce patronatu polskiego ziemiaństwa, żywiąc do niego nienawiść. O tym świadczyły m. in. pogromy dworów ziemiańskich, o których licznie informował „Dziennik Miński”. W ten sposób rozwiewał się mit o sielskich stosunkach na linii wieś-dwór. W tym czasie kształtował się w polskiej opinii publicznej obraz Białorusina-socjalisty. Wielu ziemian było zaskoczonych taką postawą włościan.

Na brak porozumienia pomiędzy chłopami a ziemianami zwracał jednak uwagę już Włodzimierz Dworzaczek w 1906 r. w korespondencji zamieszczonej w „Kurierze Litewskim”. Cytował on opinię Konstantego Prószyńskiego z Ustronia wyrażoną na posiedzeniu Mińskiego Towarzystwa Rolniczego, o tym, iż nieufność białoruskich chłopów do ziemian wynika m. in. z postawy tych ostatnich³⁸.

Wiele uwagi na łamach prasy polskiej, a szczególnie „Dziennika Mińskiego”, poświęcono wydarzeniom z lutego 1918 r. w Mińsku, związanych z zajęciem miasta przez oddziały polskie i białoruskie i próbom stworzenia wspólnego organu władzy. 26 lutego 1918 r. nieznany autor pisał o potrzebie współpracy dwóch autochtonicznych narodów zamieszkujących ziemie białoruskie, Białorusinów i Polaków³⁹. Publicysta występujący pod kryptonimem K. R. pisał, że Polacy winni wspierać prawdziwy ruch białoruski, a nie bolszewicki⁴⁰. Artykuły te nie znajdowały jednak szerszego odzewu wśród tamtejszych Polaków.

Pogłoski o zamiarze utworzenia państwa białoruskiego i porozumienia Rady Polskiej Ziemi Mińskiej z Radą Białoruską wywołały burzliwą dyskusję na łamach polskiej prasy. Wielu Polaków uważało, iż jest to nie do przyjęcia i marzyło o włączeniu ziem białoruskich w skład mającego odrodzić się państwa polskiego. W lutym 1918 r. w „Dzienniku Mińskim” ukazał się artykuł prostujący plotki o połączeniu się Rady Polskiej Ziemi Mińskiej z Sekretariatem Ludowym. Wyrażono w nim następującą opinię: „Uznając Białorusinów za gospodarzy kraju Polacy przy pełnym zastrzeżeniu swych praw narodowych i kulturalnych, wejdą w porozumienie

³⁸ Wł. Dworzaczek, *Z Towarzystwa Rolniczego Mińskiego*, „Kurier Litewski”, 9(22) III 1906, nr 55, s. 2.

³⁹ *Państwowość białoruska*, DzM, 26 II 1918, nr 34, s. 1.

⁴⁰ K. R., *Rola Polaków na Białej Rusi*, DzM, 27 II 1918, nr 35, s. 3.

z właściwą i kompetentną ich reprezentacją. Dzisiejsza rada białoruska nią nie jest”⁴¹.

23 lutego 1918 r. w stojącej na pozycji negocjowania siły i znaczenia rozwijającego się ruchu białoruskiego gazecie „Placówka” ukazał się artykuł ostro atakujący Sekretariat Ludowy. Czytamy w nim m. in. „Na czym polega to »posiadanie« władzy przez Sekretariat białoruski nikt zapewne, w Mińsku nie wie”⁴².

Feliks Hilchen w swoim artykule *Polska i Białoruś* przedstawiając słabość idei narodowej wśród Białorusinów twierdził, że „mówić o państwowości białoruskiej zda się problematycznym”. Zauważał, że mimo to miejscowi Polacy muszą pracować nad jej powstaniem⁴³.

Po wkroczeniu na wschodnią Białoruś Niemców przed Polakami pojawiła się możliwość „zemsty” na Białorusinach za wcześniejsze pogromy. Na niebezpieczeństwo takiego postępowania zwracało uwagę kilku polskich publicystów. Jeden z nich pisał: „Jeśli nadal będziemy stali na stanowisku pracy dla całego kraju, jeśli nie będziemy szukali zemsty nad ciemnym rozagitowanym włościaninem, jeśli wszystkie siły wyłożymy do pracy nad przyszłością jego, przyszłością wspólną i dla nas i dla Białorusinów, to sprawa polska na trwałych podstawach tu stać będzie”⁴⁴.

Podsumowując rozważania na temat miejsca problematyki białoruskiej w polskiej publicystyce ukazującej się w Mińsku, można stwierdzić, że mimo swojej doniosłości odgrywała ona jednak drugorzędna rolę. Pojawiała się ona przede wszystkim przy okazji konfliktów społecznych czy na marginesie rozważań o świadomości narodowej Polaków. Ci w większości byli przychylnie nastawieni do rozwoju kultury białoruskiej, ruch polityczny był akceptowany, ale jedynie jeśli nie zgłaszał chęci wyemancypowania się spod polskich wpływów. Większość autorów piszących na ten temat, nawet tych przychylnie nastawionych do Białorusinów, traktowała ich z pewnego rodzaju wyższością, z pobłażaniem. Brakowało głębszego zrozumienia problemów nurtujących ruch białoruski.

⁴¹ *Faŭszywe pogłoski*, DzM, 26 II 1918, nr 34, s. 3.

⁴² *Nowa potencja*, „Placówka”, 23 II 1918, nr 36, s. 1.

⁴³ F. Hilchen, *Polska i Białoruś*, „Tygodnik Ilustrowany”, V i VI 1918, nr 21 i 22, s. 246.

⁴⁴ K. R. *Rola Polaków na Białej Rusi*, DzM, 27 II 1918, nr 35, s. 3.

ДАРИУШ ТАРАСЮК

Польская печать в Минске в отношении белорусского движения в 1905–1918

В начале XX в. у белорусских поляков появилось много новых проблем, вызванных общественно-политическими переменами, которые обсуждались, между прочим, на старонках польской прессы, издаваемой в Минске; прежде всего таких изданиях, как: „Nad Świsłoczą”, „Nowy Kurier Litewski” и „Dziennik Miński”.

Одной из них был рост национального самосознания части белорусов, а прежде всего определение позиции, которую должны занять по отношению к нему белорусские поляки. После революций 1917 г. возник вопрос о политическом будущем белорусских земель после завершения войны. Другим важным вопросом был поиск ответа: почему так много белорусов участвовало в революционных событиях, а одновременно они были враждебно настроены против поляков?

Оценка места белорусской проблематики, в польской прессе, издаваемой в Минске, показала, что несмотря на большое значение этой проблематики, она играла второстепенную роль в польской периодике. Появлялась она как правило при освещении общественных конфликтов или на втором плане при размышлениях о национальном сознании поляков. Накануне Первой мировой войны в польской прессе особенно редко появлялись слова „белорусы” и „белоруский”. Чаще всего речь шла о „местном народе”. Белорусское национальное движение воспринималось в случае, если оно не пыталось освободиться из-под польского влияния. Большинство пишущих на эту тему авторов, даже тех, кто был доброжелательно расположен к белоруссам, относилась к ним с высока, часто со скрытым презрением. Не хватало более глубокого понимания проблем, которые волновали участников белорусского движения.